

Sygn. akt I ACa 2549/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak

Protokolant: Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2024 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa T. W. (1)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 września 2022 r. sygn. akt II C 156/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. W. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 2549/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 15 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa T. W. (1) przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę i ustalenie, ustalił nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu nr (...) \ (...) z 4 stycznia 2008 r. (pkt 1), zasądził od pozwanego banku na rzecz powoda kwotę 73.066,22 zł oraz kwotę 16.365,83 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 lutego

2018 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 10.943,67 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 lutego 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 2), oddalił powództwo

w zakresie odsetek w pozostałej części (pkt 3), jak również zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 6.417 zł

(pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne bez konieczności ich przytoczenia (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.). Wskazanie w uzasadnieniu wyroku daty 4.02.2008 r., zamiast 4.02.2028 r. jako końcowej daty okresu kredytowania oraz że kwot spłaty wyniosły

73.066, 22 CHF i 27.309,50 zł, zamiast 73.066, 22 zł i 27.309,50 CHF należało potraktować jako oczywiste omyłki pisarskie.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w zakresie żądania głównego, nie mając wątpliwości co do tego, że zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy w zakresie przewidującym mechanizm indeksacji spełniały wymogi abuzywności w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Przede wszystkim w ślad za domniemaniem z art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. (nieobalonym przez pozwanego) jako postanowienia wynikające z wzorca umownego, którym posłużył się bank, nie zostały one indywidualnie uzgodnione z powodem, jako konsumentem, pozbawiając powoda wpływu na ich treść. Po drugie zaś postanowienia te kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie bowiem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, czym zachwiał równorzędność stron umowy. Nie przedstawił przy tym powodowi rzetelnych informacji, które pozwoliłyby mu na racjonalne rozważenie ryzyka zmiany kursu (...) na przestrzeni wieloletniego okresu związania się umową kredytu i wpływu zmiany kursu na wysokość rat kredytowych. Bank nie poinformował też i nie uświadomił powoda o nieograniczonym ryzyku związanym z wahaniami kursu waluty, jak również nie przedstawił rzetelnej kalkulacji w wypadku scenariusza niekorzystnego dla klienta. Pozwany bank wykorzystał tym samym swoją przewagę informacyjną.

Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego, mającego pozycję ewidentnie silniejszą w nawiązanym stosunku.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie pozwalały stwierdzić możliwości obowiązywania przedmiotowej umowy bez postanowień uznanych za abuzywne. Postanowienia te, określając oparty na ryzyku kursowym mechanizm indeksacji, determinowały charakter umowy oraz fakt jej zawarcia, stanowiły jej essentialia negotii, bez których umowa nie mogłaby funkcjonować.

Stwierdzenie niedozwolonego charakteru powyższych postanowień musiało w tej sytuacji skutkować nieważnością zawierającej je umowy (powód zdaniem Sądu Okręgowego miał niezbędny w tym zakresie interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.), a co za tym idzie odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia na rzecz pozwanego banku, które podlegało zwrotowi jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wraz z należnymi odsetkami.

Odnośnie odsetek Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powód w niniejszej sprawie żądał ich zasądzenia od 20 lutego 2008 r. Jest to dzień następujący po dacie sporządzenia odpowiedzi na wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. O ile wskazana data naliczania odsetek nie budzi wątpliwości, to jednak należało dostrzec, że zawiązanie do próby ugodowej opiewało na kwotę 153.543,55 zł. Pozwem zgłoszono roszczenie na kwoty 73.066,22 zł i 27.309,50 CHF. Tak więc kwota pozwu określona w PLN została w całości objęta zawiązaniem do próby ugodowej. Pozostałą kwotę z zawiązania – 80.477,33 zł należało w związku

z tym odnieść do dochodzonej pozwem kwoty 27.309,50 CHF. Sąd zastosował w tym zakresie kurs (...) z daty orzekania: 4, (...). Przy takim kursie kwota 80.477,33 zł stanowi równowartość 16.365,83 CHF. Należało tym samym przyjąć, że pozwem dochodzona jest kwota wyższa niż w zawiązaniu do próby ugodowej o 10.943,67 CHF (27.309,50 - 16.365,83). Z tych względów Sąd Okręgowy zasądził odsetki zgodne z żądaniem od kwot 73.066,22 zł i 16.365,83 CHF, a od pozostałej kwoty od dnia następującego po doręczeniu odpisu pozwu.

W pozostałej części roszczenie o odsetki zostało zatem oddalone.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu był art. 98 k.p.c.

Pozwany bank zaskarżył opisany wyrok w pkt. 1, 2 i 4 apelacją, w której zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, w jakim Sąd I instancji niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ustalił, że:

(i) na podstawie umowy kredytu nr (...) \ (...) z 4 stycznia 2008 r. (...) nie doszło do udzielenia powodowi (...) kredytu walutowego, albowiem „klauzula waluty jest w tym stosunku tylko formą waloryzacji”, natomiast „bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności”, która nie była kredytobiorcy znana w dacie zawarcia umowy kredytu, podczas gdy w pkt. 2 tabeli umowy kredytu określono kwotę kredytu na 77.330 CHF (kwota następnie zwiększona aneksem do ostatecznej kwoty kredytu 89.570 CHF) i taka kwota została udostępniona kredytobiorcy na rachunku kredytu prowadzonym w walucie (...), co wynika z wyciągu z tego rachunku załączonego do odpowiedzi do pozwu, a saldo kredytu i raty kredytu były wyrażone w walucie (...) od początku obowiązywania umowy kredytu i nie ulegały zmianom na skutek zmiany kursu (...), co potwierdza walutowy charakter zobowiązania kredytobiorcy; zobowiązania wyrażone w walucie obcej nie mogą zaś być tą walutą waloryzowane,

(ii) kredytobiorca nie miał możliwości wypłacenia ani spłacenia kredytu bezpośrednio w walucie (...) od początku obowiązywania umowy kredytu, podczas gdy to ustalenie nie znajduje podstaw w materiale dowodowym, bowiem po pierwsze z § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy kredytu wynika wprost, iż wypłata kredytu w walucie polskiej nie była obligatoryjna, spłata kredytu zaś za zgodą banku mogła nastąpić w (...) lub nawet w innej walucie obcej; nadto od dnia zawarcia umowy kredytu kredytobiorcy przysługiwała również możliwość spłaty kredytu w walucie (...) w sposób bezgotówkowy na rachunek wskazany w pkt. 16 tabeli umowy kredytu, który pozwoliłby na zmianę sposobu spłat per facta concludentia, po drugie realną możliwość wypłaty i spłaty kredytu

w walucie (...) potwierdzają zeznania świadków J. K. i K. P. oraz przykładowe zanonimizowane umowy kredytowe banku,

o postanowieniach analogicznych do spornej umowy kredytu, na podstawie których kredytobiorcy banku dokonywali wypłat i spłat kredytu właśnie

w walucie (...), które Sąd I instancji w zasadzie całkowicie pominął; kredytobiorca w niniejszej sprawie nie wykazał, aby w dacie zawierania umowy kredytu wyrażał wolę pozyskania wypłaty lub dokonywania spłat kredytu

w walucie (...), a zatem zastosowany wobec niego sposób wypłaty i spłaty kredytu nie był narzucony przez bank, a stanowił efekt jego samodzielnego

i świadomego wyboru,

(iii) „Tabele kursowe w banku tworzyły specjalistyczne zespoły, przy wykorzystaniu serwisów (...), B.. Były to procedury wewnętrzne, niejawne dla klientów banku”, a zarazem kurs waluty (...) mógł być kształtowany przez bank (...), podczas gdy argumentacja Sądu I instancji jest wewnętrznie sprzeczna, albowiem skoro Sąd I instancji uznaje, iż tabele kursów banku były ustalane w oparciu o obowiązujące procedury wewnętrzne,

a nadto opierały się wyłącznie o parametry rynkowe, to jednocześnie nie ma podstaw do twierdzenia, iż bank mógł choćby potencjalnie kształtować tabelę kursów dowolnie; nadto Sąd I instancji pomija, iż strona powodowa знаła mechanizm ustalania tabeli kursów banku, albowiem został on szczegółowo opisany w aneksie nr (...) do umowy kredytu (dodany tamże § 14 ust. 8-10 umowy kredytu), załączonym do odpowiedzi na pozew, a przy zawieraniu umowy kredytu strona powodowa mogła również uzyskać informacje dotyczące tego mechanizmu u pracowników pozwanego banku,

(iv) umowa kredytu w zasadzie nie podlegała negocjacjom stron, podczas gdy postanowienia umowy kredytu były indywidualnie negocjowane, czego wyrazem jest m.in. tabela umowy kredytu zawierająca indywidualne uzgodnienia między stronami; postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu oraz sposobu jego wypłaty i spłaty zostały zawarte w umowie kredytu

z inicjatywy kredytobiorcy, który samodzielnie określił walutę kredytu i swoje zapotrzebowanie finansowe, walutę wypłaty kredytu - podając rachunek bankowy w PLN jako rachunek, na który ma zostać wypłacony kredyt (...), a także sposób spłaty kredytu - podając rachunek w PLN jako rachunek bieżący, który ma być obciążany przez bank równowartością rat kredytu w dacie ich wymagalności (...); kredytobiorca mógł negocjować również postanowienia dotyczące przeliczeń walutowych, co potwierdził świadek J. K. oraz świadek K. P.,

(v) „Kredyt został zaciągnięty we frankach z uwagi na zdolność kredytową kredytobiorcy”, podczas gdy strona powodowa w oświadczeniu własnym

z 14 grudnia 2007 r., składanym wraz z wnioskiem kredytowym, które załączono do odpowiedzi na pozew, wyraźnie potwierdziła, iż została jej przedstawiona oferta kredytu „zarówno w złotych, jak i w walucie (...), jednak zdecydowała się na kredyt w walucie obcej, a zgodnie z obowiązującymi

w banku procedurami kryteria oceny zdolności kredytowej przy kredytach walutowych były wyższe i bardziej rygorystyczne niż w przypadku kredytów złotych, co potwierdził wyraźnie świadek J. K.,

(vi) „Na dzień 21 maja 2020 r. kwota spłaty wynosiła łącznie 73.066,22 CHF i 27.309,50 zł”, podczas gdy z zestawienia spłat kredytu, sporządzonego przez bank i załączonego do samego pozwu wynika, że na dzień 21 maja 2020 r. spłaty dokonane przez stronę powodową wynosiły łącznie 73.066,22 PLN i 27.309,50 CHF,

przy czym powyższe błędne ustalenia Sądu I instancji miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, albowiem na ich podstawie Sąd I instancji przyjął abuzywność kwestionowanych postanowień umowy kredytu, która prowadzić ma w ocenie Sądu do nieważności umowy kredytu,

2) art. 247 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez ustalenie w oparciu

o zeznania strony powodowej, że kredytobiorca nie negocjował i nie mógł negocjować postanowień umowy kredytu, a także zawarł umowę kredytu

z uwagi na brak zdolności kredytowej na kredyt złotowy, podczas gdy negocjacje były faktycznie prowadzone, a indywidualnie uzgodnione warunki kredytu zostały zawarte w szczególności w tabeli umowy kredytu; wybór zaś kredytu walutowego to efekt dobrowolnej i samodzielnej decyzji kredytobiorcy, która wynikała wyłącznie z chęci skorzystania przez niego z atrakcyjnego finansowania, a nie była narzucona przez bank,

3) art. 327¹ § 1 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie, w jakim Sąd I instancji nie wskazał, które konkretnie postanowienia umowy kredytu uznał za abuzywne, co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia,

w szczególności co do skutków eliminacji postanowień uznanych za niedozwolone,

4) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i wydanie wyroku

z pomięciem stanu rzeczy istniejącego w dacie wyrokowania, a w konsekwencji przyjęcie, że umowa kredytu nie może obowiązywać po wyeliminowaniu z niej kwestionowanych postanowień, podczas gdy prawidłowa ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu powinna być dokonywana

z uwzględnieniem stanu faktycznego i prawnego istniejącego w momencie orzekania, co w konsekwencji przesądza o tym, że brak było podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, albowiem po pierwsze na mocy aneksów do umowy kredytu, w tym szczególnie aneksu nr (...), sporne postanowienia umowne zyskały nowe brzmienie, odmienne od badanych przez Sąd I instancji, co wyklucza możliwość uznania umowy za nieważną w całości,

a po drugie na moment orzekania umowa kredytu może być wykonywana,

gdyż istnieją przepisy dyspozytywne, które powinny zostać zastosowane do wypełnienia ewentualnej luki związanej z usunięciem z umowy kredytu klauzul określających kurs przeliczeń,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że stronie powodowej przysługuje interes prawny

w ustaleniu nieważności umowy kredytu, podczas gdy:

(i) po stronie kredytobiorcy nie istnieje obiektywna potrzeba wprowadzenia jasności i pewności w sferze jego sytuacji prawnej, a to z uwagi na fakt, iż jego sytuacja jest ukształtowana umową kredytu w brzmieniu nadanym aneksami i obowiązującymi przepisami prawa,

(ii) kredytobiorcy przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę, a przyszły, niewymagalny, potencjalny, a nawet warunkowy charakter takiego roszczenia nie uzasadnia interesu prawnego strony powodowej w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu,

(iii) wydanie wyroku nie zakończy definitywnie sporu pomiędzy stronami,

2) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie przez

Sąd I instancji, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne, w tym w szczególności poprzez przyjęcie, że dla stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych nie ma znaczenia, że „bank przy ustalaniu kursu bierze pod uwagę kurs średni w innych bankach, dane ekonomiczne, środowisko bankowe i własny zysk”, podczas gdy żadne

z postanowień umowy kredytu nie naruszało interesów strony powodowej ani dobrych obyczajów, co wykluczało możliwość przyjęcia ich abuzywności,

3) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd

I instancji, że sporne postanowienia stanowią główne świadczenia stron,

a zarazem są niejednoznaczne wobec braku wyrażenia prostym i zrozumiałym językiem, podczas gdy klauzul przeliczeniowych nie sposób uznać za główne świadczenia stron, a ich ewentualna abuzywność nie może wpływać na ważność umowy kredytu; umowa kredytu zawiera jednoznaczne postanowienia, w tym jednoznacznie określa kwotę kredytu we frankach szwajcarskich,

a kredytobiorcy udzielono informacji i pouczeń wystarczających dla pełnego zrozumienia konsekwencji ekonomicznych zobowiązania,

4) art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie przez Sąd

I instancji, że zawarte w umowie kredytu klauzule przeliczeniowe naruszają zasady współzycia społecznego i są niedopuszczalne, podczas gdy do przeliczeń walutowych w wykonaniu umowy kredytu były stosowane kursy z obowiązującej w banku tabeli kursów, które miały w pełni rynkowy charakter i były ustalane dla wszystkich klientów strony pozwanej, a nie indywidualnie dla kredytobiorcy; stosowanie kursów z tabeli kursów przy wykonywaniu umowy kredytu nie było przy tym obligatoryjne - kredytobiorca mógł się domagać wypłaty kredytu w (...) i spłacać kredyt w (...), bez jakichkolwiek przeliczeń walutowych - z możliwości spłaty rat kredytu w (...) strona powodowa korzysta od 2011 r.,

5) art. 65 § 1 k.c. w zw. z § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu poprzez wadliwą interpretację postanowień umowy kredytu i nieuzasadnione przyjęcie, że postanowienia te nie przewidywały możliwości wypłaty i spłaty kredytu w walucie (...), podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych postanowień umowy kredytu, jak również zmian wprowadzonych aneksami do umowy kredytu wyraźnie potwierdza, iż strona powodowa nie była zobowiązana do dokonywania wypłat ani spłat kredytu w walucie PLN, a mogła czynić to również w walucie (...) lub nawet innej walucie obcej,

6) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 2 i 3 k.c., jak również art. 69

ust. 3 Prawa bankowego oraz art. 358 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że abuzywność spornych postanowień umowy kredytu oraz sprzeczność klauzul przeliczeniowych z zasadami współzycia społecznego może uzasadniać nieważność umowy kredytu w całości, podczas gdy:

(i) umowa kredytu niezawierająca kwestionowanych postanowień

w dalszym ciągu może być wykonywana przez strony. Z uwagi bowiem na charakter kredytu, jako kredytu denominowanego, którego kwota kredytu jest wyrażona we frankach szwajcarskich, a także zważywszy na stosowne postanowienia umowy kredytu, po stwierdzeniu braku zastosowania tabeli kursów strona powodowa zobowiązana byłaby do wykonywania umowy kredytu poprzez spłatę kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, co zresztą czyni od 2011 r.,

(ii) dokonane już spłaty w PLN i ich rozliczenia mogły by być dokonane na podstawie średniego kursu NBP, a to choćby na podstawie umowy kredytu oraz art. 358 § 1 i § 2 k.c. lub art. 65 § 1 k.c.,

(iii) prawidłowa ocena możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu powinna być dokonywana z uwzględnieniem stanu faktycznego i prawnego istniejącego w momencie orzekania (ewentualnie zawiśnięcie sporu), co

w konsekwencji przesądza o tym, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu, albowiem na moment orzekania (ewentualnie zawiśnięcia sporu) umowa kredytu może być wykonywana, gdyż po pierwsze jej treść uległa znaczącej zmianie wobec zawarcia aneksów do umowy kredytu,

a niezależnie od tego umożliwiają to przepisy bezwzględnie obowiązujące (art. 69 ust. 3 Prawa bankowego), a po drugie istnieją przepisy dyspozytywne

(art. 358 k.c.), które mogłyby zostać zastosowane do wypełnienia ewentualnej luki związanej z usunięciem z umowy kredytu klauzul określających kurs przeliczeń walutowych,

7) art. 358¹ § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zobowiązanie, którego kwota została wprost wyrażona w walucie obcej, jest tą walutą waloryzowane, podczas gdy dana waluta nie może pełnić równocześnie dwóch funkcji w postaci określania wartości danego zobowiązania, jak

i pozostawania miernikiem jego waloryzacji lub indeksacji (wartość wyrażona w (...) nie może być waloryzowana lub indeksowana wartością (...)),

8) art. 410 § 1 k.c. w zw. z 405 k.c., jak i art. 411 pkt 2 i 4 k.c. w zw.

z art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia o zwrot rzekomych świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy kredytu, podczas gdy świadczenia uiszczone przez stronę powodową były należne,

a nadto stanowiły zwrot środków finansowych banku, udostępnionych stronie powodowej i w pełni przez nią wykorzystanych zgodnie z celami kredytu, co winno uzasadniać oddalenie powództwa uwzględnionego w pkt. 2 sentencji zaskarżonego wyroku,

9) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty

16.365,83 CHF należą się stronie powodowej już od 20 lutego 2018 r. z uwagi na złożone przez nią uprzednio zawiadanie do próby ugodowej, podczas gdy przedmiotem zawiadania do próby nie były żadne roszczenia w walucie (...),

a zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 16.365,83 CHF (tak samo jako od kwoty 10.943,67 CHF) mogły zostać zasądzone najwcześniej od dnia doręczenia pozwu bankowi, czyli od dnia 11 lutego 2021 r.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zwrot kosztów, które poniósł na tym etapie sporu.

W dniu 15 stycznia 2024 r. do akt sprawy wpłynęło pismo pełnomocnika pozwanego zawierające zarzut zatrzymania świadczenia, które w razie uwzględnienia powództwa będzie przysługiwało powodowi, do czasu zaferowania pozwanemu zwrotu świadczenia spełnionego przez bank na jego rzecz w postaci kwoty 188.930,39 zł tytułem środków wypłaconych na podstawie umowy kredytu albo zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywiedziona w tej sprawie apelacja nie wykazała nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia i nie dostarczyła podstaw umożliwiających postulowaną zmianę dotychczasowego kierunku rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w procesie gromadzenia i wartościowania materiału dowodowego służącego jej dokonaniu nie dopuścił się naruszenia art. 233

§ 1 k.p.c. i poczynił prawidłowe ustalenia, korespondujące z przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami. Sąd Apelacyjny ustalenia te podzielił i przyjął za własne z jedynie tą korektą, która odnosiła się do omyłkowo przypisanej waluty kwotom ustalonym przez Sąd Okręgowy jako spłacone na dzień 21 maja 2020 r. W miejsce kwoty 73.066,22 CHF winna znaleźć się kwota 73.066,22 zł, a w miejsce kwoty 27.309,50 zł kwota 27.309,50 CHF.

Skarżący uzasadniając zarzut osadzony na tym przepisie poprzestał na polemice z subsumcją poprawnie ustalonych faktów pod normę prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i 3 k.c. Odwołał się do rozważań prawnych

Sądu I instancji, a nie do ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, przedstawiając własną interpretację zawartych w dokumentach oświadczeń stron, co pozostaje poza zakresem zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Powołana norma procesowa w przypadku dowodów z dokumentów odnosi się do oceny ich wiarygodności i mocy dowodowej oraz ustalenia treści tych dokumentów, a nie do wykładni zawartych w nich oświadczeń woli, a tym bardziej do analizy skutków prawnych tych oświadczeń, która dokonywana jest na etapie stosowania prawa materialnego. Oznacza to, że ewentualne błędy w tym zakresie mogą być zwalczane jedynie za pomocą zarzutów naruszenia prawa materialnego, co zresztą apelujący w rozpatrywanej sprawie uczynił w ramach zarzutów naruszenia art. 385¹ k.c. i innych, o czym będzie mowa poniżej.

Nietrafna pozostaje zarazem próba zakwestionowania wyroku Sądu

I instancji za pomocą zarzutu naruszenia 327¹ § 1 k.p.c. W judykaturze nie budzi wątpliwości, że uzasadnienie wyroku powstaje już w czasie narady. Sporządzenie uzasadnienia na piśmie oraz jego podpisanie są wprawdzie czynnościami następczymi, ale stanowiącymi tylko utrwalenie motywów uzgodnionych w toku narady. Innymi słowy, stanowi ono intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, a istnieje już w chwili jej podejmowania, aby następnie - przez jej spisanie - podlegać ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji, stając się w ten sposób aktem jurysdykcyjnym (tak SN w wyroku z 18 maja 2016 r., V CSK 555/15). Pisemne uzasadnienie wyroku jest sporządzane już po wydaniu wyroku, tak więc wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego wskazującego obligatoryjne elementy pisemnego uzasadnienia może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN

w wyroku z 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10; w wyroku z 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09).

Z całą pewnością uzasadnienie wyroku Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie jest dotknięte tego rodzaju uchybieniami, zawiera ustalenia co do faktów i w sposób dostateczny wyjaśnia podstawę prawną rozstrzygnięcia wywodzoną z art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13, które to przepisy nakazują ocenę możliwości wykonywania i utrzymania umowy po wyeliminowaniu z jej treści niedozwolonych postanowień. Z argumentacji Sądu Okręgowego jasno również wynika, że oceny tej dokonano w świetle okoliczności istniejących w chwili wystąpienia przez powoda z żądaniem opartym na art. 189 k.p.c., a zatem w chwili zaistnienia sporu. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozostawia wątpliwości co do tego, że przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd a quo odnosi do wskazanych przez powoda postanowień umowy kredytu kształtujących mechanizm denominacji.

W kwestii zaś charakteru łączącego strony kredytu, co do którego apelacja formułowała zarzuty, wyjaśnić należy, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje

(w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy.

W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w kredycie walutowym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku roszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej (por. wyrok SN z 30 września 2020 r., I CSK 556/18). Nie budzi wątpliwości, że strony przedmiotowej umowy ustaliły wypłatę kwoty kapitału w złotych i spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie krajowej, przez co nadały spornej umowie charakter odpowiadający opisanej wyżej konstrukcji kredytu denominowanego, a nie kredytu walutowego. Pomimo określenia wysokości kredytu w walucie obcej ((...)), wypłata kapitału kredytu nastąpiła w walucie krajowej (dokumenty na kartach 226 – 235). Powód nie otrzymał i zgodnie z umową nie miał otrzymać świadczenia w walucie obcej. Świadczenie kredytodawcy miało zgodnie z umową nastąpić w walucie krajowej, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w (...) miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytowych należnych od kredytobiorcy i ustaleniu oprocentowania kredytu przy wykorzystaniu zmiennej stopy LIBOR. Brak zatem podstaw, by sporną umowę kredytu kwalifikować jako kredyt walutowy.

Należy też wskazać, że przedmiotowa umowa przewidywała możliwość uzyskania zgody banku na spłatę kredytu w walucie (...) stosownie do § 6

ust. 1 warunków umowy, czy możliwość wypłaty kapitału w (...) stosownie do

§ 2 ust. 2 warunków umowy. Niemniej jednak strony sporu nie zdecydowały się na taką formę realizacji umowy. W świetle wniosku kredytowego oraz zeznań powoda nie budzi wątpliwości, że kredytobiorca nigdy nie był zainteresowany pozyskaniem od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Kwota kredytu została wypłacona w złotych stosownie do § 2 ust. 2 warunków umowy

i zgodnie z § 6 ust. 1 warunków umowy spłacana była w złotych. Co więcej, wyłącznie w oparciu o treść umowy (tj. z pominięciem konieczności uzyskania zgody pozwanego) powód nie miał możliwości wyboru waluty wypłaty i spłaty kredytu.

Zaprezentowany przez pozwanego materiał dowodowy nie wyjaśniał spornych okoliczności dotyczących dopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych przy zawieraniu tej konkretnej umowy oraz ewentualnego indywidualnego uzgodnienia przez strony jej postanowień kwestionowanych

w pozwie. W realiach sporu oświadczenie powoda zawarte w § 14 ust. 6 i 7 warunków umowy, a także wniosek kredytowy zostały zredagowane przez stronę pozwaną i przedstawione powodowi jedynie do podpisu. Ich treść jest ogólnikowa i nie sposób w oparciu o nią odtworzyć, jakie informacje, kiedy i w jakiej formie zostały rzeczywiście mu przekazane.

Wobec tego zaistniała potrzeba sięgnięcia do dowodu z art. 299 k.p.c. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest zawsze aktualne w sytuacji, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zeznania stron mogą służyć ich ustaleniu. Skarżący nie przedstawił w apelacji jurydycznych argumentów, które mogłyby podważyć ocenę dowodu z zeznań powoda. Nie wykazał też, żeby dowód ten kolidował z innymi dowodami, poprzestając na polemice z wyprowadzonymi na ich podstawie ustaleniami i wnioskami.

Udzielenie konsumentowi wyczerpujących informacji jest obowiązkiem banku, co jasno wynika z prawidłowo wykładanych postanowień dyrektywy nr 93/13. Dodatkowo powinność tego rodzaju można wyprowadzić z przepisów prawa krajowego, tj. z ogólnych zasad prawa cywilnego. W wyroku z 26 stycznia 2005 r., w sprawie P 10/04 (OTK-A 2005/1, poz. 7) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że regulacje pomiędzy bankiem a jego klientem (konsumentem)

cechuje typowy dla stosunków tzw. obrotu mieszanego brak równowagi wynikający z silniejszej profesjonalnej pozycji banku. Jest powszechnie uznawana w doktrynie prawa prywatnego teza, że ów brak równowagi związany jest z istniejącym deficytem informacyjnym po stronie kontrahenta profesjonalisty. Jest to zarazem istotny powód, dla którego na profesjonalistę

są nakładane obowiązki informacyjne wobec kontrahenta – konsumenta

w znacznie szerszym zakresie niż na tle typowych relacji umownych. Obowiązki te są przy tym bardziej rozwinięte i intensywne na tle relacji dotyczących wysoko specjalistycznych stosunków prawnych, do których bez wątpienia należą usługi finansowe, a więc wszelkie czynności dokonywane z instytucjami finansowymi. Trybunał podkreślił, że obowiązek rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej informacji jako swoisty instrument przywracania równowagi w relacji konsument – profesjonalista, może być poszukiwany w podstawowych zasadach prawa obligacyjnego, nakazujących respektowanie uczciwości, lojalności i dobrych obyczajów w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku kontraktowego, ale także w związku z jego wykonywaniem (można tu

wymienić m.in. art. 72, art. 353¹, art. 354, art. 385¹ k.c.). W świetle tych

zasad całkowicie uzasadnione jest oczekiwanie konsumenta uzyskania od profesjonalisty informacji określających stopień ryzyka ekonomicznego związanego z dokonywaną transakcją. Wyłącznie informacja wyczerpująca

i precyzyjna może być uznana za odpowiadającą wymaganym standardom,

a więc umożliwiającą świadome podejmowanie decyzji o celowości nawiązywanej transakcji, co stanowi konieczną przesłankę dla respektowania autonomii woli stron.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu czy w umowie, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz że przyjął to do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne,

a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SA w Gdańsku z 19 stycznia 2021 r., I ACa 505/20). Chodziło zatem o przedstawienie powodowi relacji między złotym a frankiem szwajcarskim w przeszłości oraz prognoz co do ich kursów na przyszłość w szerokiej perspektywie czasowej. Tylko wówczas kredytobiorca mógłby faktycznie ocenić poziom ryzyka towarzyszący wieloletniemu związaniu kontraktowemu. Bank powinien uwzględnić poziom wiedzy klienta, który w większości przypadków nie jest specjalistą z dziedziny bankowości.

Warto zwrócić uwagę, że w dacie zawierania umowy stron znana była Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 r. dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, która w rozdziale V w podobny sposób definiowała obowiązki informacyjne banków przy przedstawieniu klientom oferty kredytu, pożyczki lub innego produktu

w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej. W świetle tych rekomendacji bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Dotyczy to informacji przedstawianych zarówno przed, jak i po podpisaniu umowy. Bank powinien uwzględnić poziom wiedzy klienta, który w większości przypadków nie jest specjalistą z dziedziny bankowości. Rekomendowano ponadto, „... aby banki w pierwszej kolejności oferowały klientom kredyty, pożyczki lub inne produkty

w złotych. Bank może złożyć klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej dopiero po uzyskaniu od klienta banku pisemnego oświadczenia, potwierdzającego, że dokonał on wyboru oferty w walucie obcej lub indeksowanej do waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciąganych w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej (...).” Rekomendowano także, aby „...bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego

produktu, w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej

w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego. Informacje takie mogą być przekazane na przykład w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Informacje przekazywane klientowi powinny w szczególności zawierać:

a. koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych,

b. koszty obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%,

c. koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych”.

W świetle aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, w odniesieniu do klauzul indeksacyjnych dla spełnienia wymagania transparentności nie wystarczy przekazywanie konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Nie wystarczy też informacja pozwalająca konsumentowi na zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, ani przedstawienie mu ewentualnych wahań kursów wymiany. Prawidłowa informacja powinna uświadamiać konsumentowi - wyraźnie i z należytą powagą - że ryzyko silnej deprecjacji jest trudne do oszacowania w perspektywie długookresowej i nie powinno być lekceważone (pozostaje realne). Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji

w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna

i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolności do spłacania kredytu (por. wyrok SN z 13 maja 2022 r., (...) 464/22, nie publ.; postanowienie SN z 30 września 2022 r., I CSK 2071/22, LEX nr 3437834).

Oczywistym jest przy tym, że pozwany nie przekazał powodowi informacji odpowiadających opisanym wymogom, przez co powód nie mógł w pełni przewidzieć okoliczności, które ostatecznie wpłynęły na wzrost kursu (...). Nie mógł ich przewidzieć także pozwany bank. Rzecz jednak w tym, że jako profesjonalista z pewnością zdawał sobie sprawę lub przynajmniej powinien zdawać sobie sprawę z potencjalnej możliwości wystąpienia tego rodzaju zjawisk w dłuższej perspektywie czasowej, w okresie, na jaki została zawarta umowa kredytu. Wiedzy tej nie przekazał jednak swojemu kontrahentowi - konsumentowi.

Z żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie wynika ponadto, by sporne postanowienia umowy kredytu były przez strony indywidualnie negocjowane lub choćby mogły być negocjowane. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Znajomość przez powoda warunków ujętych we wzorcu umowy i jego oświadczenie woli skutkujące zawarciem umowy

w żadnym razie nie przesądzają, że analizowane postanowienia umowy należy uznać za uzgodnione indywidualnie. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też względu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało

ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por. wyrok SA w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

O indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy nie świadczył sam wybór określonego rodzaju kredytu. Wskazanie we wniosku dodatkowo waluty (...) nie oznacza, że jakiegokolwiek warunki umowy w zakresie mechanizmu przeliczeń walutowych i ustalania przez bank tabel kursowych zostały przez strony indywidualnie uzgodnione. Z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu nie wynika także, by powód negocjował postanowienia umowy dotyczące przeliczeń na potrzeby uruchomienia transz kredytu i spłaty rat lub choćby miał świadomość tego, że tego rodzaju postanowienia umowy hipotetycznie podlegały negocjacjom.

Nie ma także racji apelujący wskazując, że zakwestionowane przez powoda postanowienia § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 warunków umowy zostały sformułowane jednoznacznie. Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa (...) wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej.

Tym samym wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że powinien być on rozumiany jako nakazujący, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (vide wyrok (...) z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, wyrok (...) z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17 (...) Bank (...), (...)(...) K. Z.. przeciwko T. I., E. K.). Jak już wyżej wskazano, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie lub umowę z klauzulą waloryzacyjną, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (wyrok (...) z 20 września 2017 r., A. C.-186/16, pkt 50). Tego warunku nie spełniały sporne klauzule denominacyjne. Dodatkowo, co akcentuje w swych orzeczeniach (...), art. 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu, uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej, stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (wyrok (...) z 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, Dz.U. UE.C.220.302.6). Na potrzebę wskazania w umowie kredytu obiektywnych i weryfikowalnych kryteriów oznaczenia kursu wymiany zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy w uchwale z 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22 (LEX nr 3337513). Niewątpliwie w niniejszej sprawie powód nie mógł w oparciu

o postanowienia umowy kredytu samodzielnie ustalić kursu sprzedaży i kursu zakupu (...), po jakim bank dokonywał przeliczeń na potrzeby umowy.

Zakwestionowane przez powoda postanowienia § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 warunków umowy mają charakter nieprecyzyjny, niejasny oraz przewidują uprawnienia do kształtowania treści stosunku tylko dla jednej, mocniejszej strony. W analizowanych klauzulach brakowało oparcia zasad ustalania kursów wymiany na obiektywnych i przejrzystych kryteriach. Stosowanie mechanizmu przeliczania najpierw kwoty wypłacanych kredytobiorcy środków według kursu kupna walut, a następnie przeliczanie wysokości jego zobowiązania według kursu sprzedaży walut, przyznawało stronie pozwanej uprawnienie do ewentualnego uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumenta nie było możliwe. Na konsumenta, poza ryzykiem kursowym, zostało przerzucone ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Tym samym strona pozwana – będąca profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego, kształtując treść umowy, wykorzystwała swoją uprzywilejowaną pozycję.

Uznanie powyższego mechanizmu ustalania przez bank kursów waluty za sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta,

a w konsekwencji uznanie klauzuli, która nie zawiera jednoznacznej treści

i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, za niedozwoloną

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości w aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych, w tym tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. wyrok

w sprawie sygn. I ACa 242/21, I ACa 552/21), jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wielokrotnie badał postanowienia umów analogiczne do ocenianych w tej sprawie. Dominuje w nim trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega

w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne

w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy

uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona,

np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, LEX nr 2567917; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, LEX nr 2618543; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299; z 29 października 2019 r.,

IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114). Powyższa ocena odnosi się także do tego rodzaju postanowień zawartych w umowach o kredyt denominowany (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r. w sprawie C 118-17, Z. D. v. (...) (...) Z.; wyrok SA w Białymstoku

z 24 lutego 2022 r., I ACa 143/21, LEX nr 3339703; wyrok SA w Katowicach

z 25 kwietnia 2022 r., I ACa 1300/21, LEX nr 3357071).

Dodatkowo taka interpretacja zapisów klauzul indeksacyjnych

i denominacyjnych wspierana jest stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w wyroku z 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, VB i in. przeciwko (...) SA, LEX nr 3183143) stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadami dobrej wiary jest wywoływanie po stronie klienta

w długoterminowej umowie kredytowej ryzyka walutowego, które jest nieadekwatne do węzła prawnego zawiązywanego taką umową (teza 101-103).

W konsekwencji Trybunał stwierdził, że wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikającej z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 5 sentencji).

W najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy wprost wskazał, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu i podkreślił możliwość wyeliminowania takich postanowień na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. (por. uchwałę SN z 28 kwietnia 2022 r. w sprawie III CZP 40/22). Powyższy pogląd należy odnieść także do kredytu denominowanego będącego przedmiotem sporu. W chwili zawarcia umowy kredytu powód nie miał bowiem wiedzy, jaką kwotę w walucie polskiej otrzyma w chwili uruchomienia kredytu oraz w jaki sposób zostanie przeliczona spłata każdej raty kredytu dokonywana w PLN.

Należy zaznaczyć, że ocena przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. dokonywana jest na datę zawarcia umowy, a nie przez pryzmat jej wykonywania przez bank. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (OSNC 2019/1/2), „...wykładnia językowa

art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (...) a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta”. W tym stanie rzeczy niedozwolonego charakteru analizowanego postanowienia nie usuwa okoliczność, że składając wniosek o uruchomienie kredytu w określonej dacie powód miał lub mógł uzyskać wiedzę o obowiązującym w tym dniu kursie kupna (...) według Tabeli kursów banku.

Z tych względów kredytodawca musi kredytobiorcy obowiązkowo przedstawić możliwe zmiany kursów walut i realne ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Ze spornej umowy nie wynikają w ogóle zastrzeżenia (kryteria), że kurs walut z własnych tabel banku miał być rynkowy, czy rozsądny (sprawiedliwy). Irrelevantna w tym kontekście jest zatem ewentualna praktyka pozwanego i faktyczne działania przy tworzeniu tabel kursowych, gdyż takie zachowania nie wynikały z treści umowy i - jako wynikające ze swobodnej decyzji kredytodawcy - mogły być w każdej chwili dowolnie zmienione.

Nie ma także racji apelujący negując stanowisko Sądu I instancji w zakresie charakteru spornych postanowień jako określających główne świadczenia stron. W judykaturze podkreśla się, że za świadczenia główne należy uznać świadczenia należące do kategorii przedmiotowo istotnych w powstałym między stronami stosunku cywilnym, typowe dla niego i charakterystyczne, decydujące o istocie umowy, chociaż niekonieczne zaliczane w systematykach doktrynalnych do kategorii essentialia negotii. W świetle orzecznictwa (...) za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...) z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, pkt 49-50, z 26 lutego 2015 r., C-143/13, pkt 54, z 23 kwietnia 2015 r., C-96/14, pkt 33, z 20 września 2017 r., C-186/16,

pkt 35). Takie cechy przypisywane są nie tylko postanowieniom, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (klauzule ryzyka walutowego) (por. wyroki (...) z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 37, z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-117/18, pkt 48, z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44), lecz i tym, które kształtują mechanizm waloryzacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.). Odnosi się to tak do umowy kredytu indeksowanego, jak i denominowanego (por. wyrok SN z 13 maja 2022 r., (...) 405/22, LEX nr 3350096; wyrok SN z 30 czerwca 2022 r., (...) 656/22, OSNC-ZD 2022/4/52). W okolicznościach rozpatrywanej sprawy kwalifikacja spornych postanowień umowy zawierających klauzule przeliczeniowe jako określających główne świadczenia stron jest przy tym o tyle drugorzędna, że całkowicie błędne pozostaje zasadnicze założenie apelującego, jakoby umowa stron była umową o kredyt walutowy, o czym była już uprzednio mowa, zaś ewentualne wyeliminowanie spornych klauzul nie wpływało na możliwość utrzymania umowy w mocy, która powinna i mogła być wykonywana w (...). Jak trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku w sprawie (...) 405/22, taka koncepcja utrzymania umowy „...jest równoznaczna z przekształceniem umowy kredytu denominowanego we franku szwajcarskim w umowę kredytu walutowego, a tak jak przy ocenie umowy z odwołaniem się do dyrektywy 93/13 i art. 385¹ k.c. sąd nie jest uprawniony do uzupełniania umowy treścią niezgodną przez strony, choćby zmierzała do wyrównania ich pozycji na gruncie łączącego je stosunku prawnego, bank nie jest też uprawniony do tego, by umowę tę przekształcić w inny rodzaj umowy. Takie działanie w istocie nie różniłoby się bowiem od uzupełniania umowy po pominięciu zamieszczonych w niej klauzul abuzywnych, do czego krytycznie odniósł się (...).

Konsekwencją stwierdzenia, że dane postanowienie umowne ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie, co jednak nie wyklucza skutku w postaci upadku całej umowy. W niniejszym przypadku nie ulega wątpliwości, że eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadziłaby do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, i tym samym nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umów. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji naruszenia przepisu art. 385¹ § 2 k.c., którego prawidłowa wykładnia nie wyklucza skutku w postaci unieważnienia (bezskuteczności) całej umowy.

Sąd Apelacyjny podziela w tej materii wywody przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że co do zasady abuzywność klauzul indeksacyjnych powoduje, że bez nich umowa kredytu nie powinna dalej wiązać stron, gdyż nastąpił brak zasadniczych elementów kontraktu, tj. określenia świadczenia stron.

Podkreślenia wymaga, że w aktualnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym wykładni art. 6 ust. 1 oraz art. 7 ust. 1 dyrektywy w żadnym razie nie wyklucza się skutku w postaci upadku (unieważnienia) całej umowy, jeśli proste usunięcie niedozwolonego postanowienia sprowadzałoby się do zmiany treści warunku umowy poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do sądu krajowego. Przyjmuje się nadto, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z.);

z 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS). W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy kształtujących mechanizm denominacji (§ 2 ust. 2 i § 6 ust. 1) doprowadziłaby do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron zgodnych z ich wolą, i tym samym nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umów. Wyłączenie mechanizmu ustalonego w § 2 ust. 2 umowy i odesłania do ustalanego przez bank kursu kupna (...) powoduje niemożliwość ustalenia kwoty kredytu podlegającego wypłacie w PLN. Z kolei brak odesłania do kursu sprzedaży (...) uniemożliwia ustalenie wysokości płatnych w złotych rat kredytu stanowiących równowartość rat w walucie obcej. Prowadzi to do tego, że umowa bez niedozwolonych postanowień nie określa w istocie essentialia negotii umowy kredytu denominowanego wynikających z art. 69 Prawa bankowego.

Dodatkowo utrzymywanie umowy w kształcie okrojonym (bez klauzuli denominacyjnej, ale z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR) sztucznie tworzyłoby stosunek zobowiązaniowy, którego ówczesnie strony nie chciały wykreować, zatem naruszyłyby ich swobodę zawierania umów z art. 353¹ k.c. (strony zgodnie chciały zawrzeć umowę kredytu denominowanego do (...)).

Nie ma przy tym możliwości zastąpienia przez sąd postanowień niedozwolonych innymi. Sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, polegającą na wprowadzaniu w miejsce ustalanego przez pozwanego kursu kupna i sprzedaży (...) innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP). Co więcej, zastąpienie przez Sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków

w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych, to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty. Nie zmienia to faktu, że w polskim systemie prawa cywilnego brak jest tego rodzaju przepisu, który pozwałaby sądowi zarządzić skutkom nieważności abuzywnego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym. Przykładowo nie może stanowić go art. 358 § 2 k.c., który jest przepisem o charakterze ogólnym, co na mocy wyroku (...) w sprawie C-260/18 (D.) wyklucza możliwość jego zastosowania przez sądy w sprawach kredytów frankowych. Niewątpliwie, także z uwagi na fakt, że wyeliminowane postanowienia abuzywne miały charakter rozrachunkowy, brak jest podstaw do stosowania w ich miejsce regulacji dotyczącej ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia

w walucie polskiej. Nie można bowiem pominąć, że art. 358 § 2 k.c. odnosi się do zobowiązań, których przedmiotem jest suma w walucie obcej, a nie do klauzul waloryzacyjnych (tj. zobowiązań, dla których waluta obca pełni jedynie funkcję miernika świadczenia, które jest spełniane w walucie polskiej).

Dalsze konsekwencje niedozwolonego charakteru postanowień kształtujących mechanizm indeksacji uzależnione są od obiektywnej oceny sądu, czy ewentualne unieważnienie umowy w całości naraża powoda jako konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki, jako że takie unieważnienie „wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę” (por. wyroki z 30 kwietnia 2014 r.

w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko

(...), z 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach

C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C.,

z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z.. Przeciwko T. I. i E. K., z 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B.

i B., z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...)). Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w ostatnim z powołanych judykatów, ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych

do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy, co oznacza, że miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia. Jednoznacznie wskazał też, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości, czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli tak samo nie wchodzi w rachubę. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody”. Na taką wykładnię przepisu art. 385¹ k.c., uwzględniającą charakter analizowanej normy stanowiącej implementację do porządku krajowego dyrektywy nr 93/13/EWG, wskazuje obecnie również orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. np. uzasadnienie powołanego wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z punktu widzenia treści objętego pozwem roszczenia należy uznać, że powód wyraził świadomą, wyraźną i swobodną decyzję o zrzeczeniu się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości. Toteż trudno jego stanowisko uznać za niewiążące. Poza tym z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że powód wykonał w zdecydowanej większości swe zobowiązanie, wobec czego bank uzyskał w tym zakresie zwrot spełnionego przez siebie świadczenia, co wyklucza ryzyko natychmiastowej wymagalności całego kredytu. To zaś uprawnia do konkluzji, że sankcja unieważnienia umowy w realiach sporu nie jest szczególnie niekorzystna dla powoda.

Sąd Okręgowy słusznie zatem uznał, że wobec bezskuteczności (nieważności) umowy wzajemne świadczenia stron zyskały charakter nienależny i winny podlegać zwrotowi w oparciu o art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zasadność takiego rozstrzygnięcia potwierdza orzecznictwo Sądu Najwyższego, przede wszystkim uchwała z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu, jak również uchwała 7 s. Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mająca moc zasady prawnej, w której Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

Wbrew zapatrywaniom skarżącego powód mógł skorzystać z omówionej ochrony z uwagi wykazanie interesu prawnego w znaczeniu nadanym przez art. 189 k.p.c.

Co prawda za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki SN z 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr (...)), to jednak samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji stanowić będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą

mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 czerwca 2021 r., V ACa 127/21, Legalis 2601148).

Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 13 stycznia 2021 r., sygn. I ACa 973/20, w takiej sprawie, najlepszą drogą do rozstrzygnięcia sporu zawisłego między stronami było wytoczenie powództwa o ustalenie, albowiem jedynie wyrok wprost odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej prowadzi do udzielenia odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa wiąże powodów, a jeżeli tak, to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy, a jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna (bezskuteczna) bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron pozwoli na zaktualizowanie żądań.

Ponadto, jeżeli powód złożyłby wyłącznie pozew o zwrot wpłaconych dotąd nienależnie na rzecz pozwanego kwot, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań sądu jedynie w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas mogłaby powstać wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty kredytu w przyszłości. Sentencją wyroku objęte jest bowiem jedynie rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie. Wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 r., II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 r., (...) 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, że za posiadaniem przez powoda interesu prawnego w ustaleniu nieważności spornej umowy przemawiał fakt, że zabezpieczeniem wierzytelności banku jest hipoteka ustanowiona na należącej do niego nieruchomości. Stosownie zaś do art. 94 ustawy z 6 lipca 1982 r.

o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 r., poz. ze (...)) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzenie w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15 oraz w postanowieniach z 19 lipca 2006 r., I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z 22 lutego 2007 r., III CSK 344/06, OSNC 2008, Nr 1, poz. 12).

Niezależnie od powyższego nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego i wywodzony z treści art. 496 k.c. oraz art. 497 k.c. zarzut zatrzymania. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Powyższy przepis stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej

(art. 497 k.c.).

Sąd Apelacyjny podziela wprawdzie aktualnie dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko dopuszczające możliwość skorzystania z zarzutu zatrzymania, choćby w drodze analogii, w sytuacji unieważnienia umowy kredytu (m.in. uzasadnienie uchwały z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40), a tym samym nie widzi przeszkód w możliwości podniesienia takiego zarzutu z uwagi na charakter umowy kredytu i wynikający z niej brak wzajemności świadczeń.

Nie oznacza to jednak, że uznaje za możliwe odstępianie od materialnoprawnych przesłanek zatrzymania, do których należy wymagalność roszczenia wzajemnego przysługującego pozwanemu (por. T. W., Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, W. 1999, s.125; podobnie wyrok SN z 9 czerwca 2000 r., IV CKN 54/00, LEX nr 599789), a tej w rozpoznawanej sprawie nie było.

Wierzytelność wzajemna pozwanego ma charakter bezterminowy, bowiem termin jej spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczeń wynikających z tego rodzaju zobowiązań należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Oznacza to, że po dojsciu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia

tego świadczenia i powinien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. „Niezwłoczność” powinna być ustalana każdorazowo w zależności od okoliczności sprawy; chodzi o taki czas, jaki jest niezbędny do spełnienia świadczenia przy założeniu, że dłużnik działałby, uwzględniając całokształt okoliczności rzutujących na wykonanie zobowiązania, bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopiero więc upływ okresu „niezwłoczności” powoduje, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego staje się wymagalne.

Zawarte w aktach sprawy oświadczenie pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania kwoty dochodzonej przez powoda niniejszym pozwem nie zostało poprzedzone wezwaniem powoda do zwrotu otrzymanego kredytu. Wierzytelność ta nie była zatem wymagalna w dniu doręczenia powodowi powyższego oświadczenia.

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym apelację, podziela ponadto wyrażane w judykaturze stanowisko o niedopuszczalności ewentualnego oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu. Tego rodzaju oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego.

W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, teza 18 do art. 89 k.c., Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, teza 12 do art. 89 k.c.). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej

sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym

od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem rozstrzygnięcia

o określonej treści przez sąd. W tej sytuacji złożenie przez pozwanego warunkowego oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania

stawiałoby powodów w niepewnym położeniu np. w sytuacji, w której zapadłoby inne rozstrzygnięcie niż uwzględniające ich roszczenia (np. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

sądowi pierwszej instancji). Problematyczna byłaby wówczas ocena, czy warunek się ziścił, czy też nie i jak kształtuje się w związku z tym sytuacja prawna powodów.

Z tych przyczyn ze względu na właściwość czynności prawnej nie jest dopuszczalne złożenie oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania pod tego rodzaju warunkiem zawieszającym (por. uzasadnienie wyroków SA w W.: z 14 grudnia 2021 r., I ACa 547/21, LEX nr 3306447; z 21 lutego 2022 r., I ACa 103/21, LEX nr 3341132).

Sąd Apelacyjny podziela też przedstawione w orzecznictwie wątpliwości co do hipotetycznej realizacji prawa zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku w sytuacji, w której splecony kapitał jest objęty równocześnie dwiema kondykcjami - zarówno banku, jak i konsumenta. Należy przecież odrzucić rozwiązanie, w którym konsument musiałby ponownie zaoferować całą kwotę kapitału niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Zaakcentowania wymaga wreszcie charakter prawa zatrzymania. Jest ono uprawnieniem uzależnionym od zaoferowania zwrotu świadczenia lub zabezpieczenia roszczenia, a nie od zaspokojenia roszczenia. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. Ma ono też zabezpieczyć jedną z zobowiązanych stron przed niewypłacalnością drugiej strony, bądź też stanowić środek przymuszenia jej do zwrotu świadczenia wzajemnego. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania zgłoszonego w toku postępowania skutkuje zawarciem w wyroku zastrzeżenia, że spełnienie przez pozwanego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnego spełnienia świadczenia wzajemnego

przez powoda lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia.

W sytuacji, gdy obie strony są zobowiązane do spełnienia świadczeń pieniężnych, nie zachodzi potrzeba zabezpieczenia spełnienia świadczenia wzajemnego, gdyż każdej stronie, będącej nie tylko dłużnikiem, ale jednocześnie wierzycielem przysługuje dalej idące uprawnienie - potrącenie wzajemnych wierzytelności, które prowadzi do umorzenia wierzytelności. W tej sytuacji podniesienie zarzutu zatrzymania nastąpiłoby w sposób sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i ratio legis normy prawnej zawartej w art. 496 k.c., przez co nie może być uznane za skuteczne (por. wyrok SA

w S. z 8 czerwca 2021 r., I ACa 645/20, LEX nr 3225893).

Sąd Okręgowy słusznie uznał, że zawezwanie do próby ugodowej postawiło roszczenia w stan wymagalności. Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie

I PK 20/14 wskazał, że w pewnych okolicznościach wezwanie do próby ugodowej może być traktowane jak wezwanie do zapłaty. Skutkiem powyższego jest możliwość naliczania odsetek od momentu wezwania do próby ugodowej. Warunkiem potraktowania wezwania do próby ugodowej jak wezwania do zapłaty jest wskazanie w wezwaniu do próby ugodowej konkretnej kwoty roszczenia i tytułu okoliczności faktycznych. Wprawdzie w wezwaniu tym powód posłużył się walutą polską, ale po przeliczeniu na walutę polską roszczenie powoda okazało się wręcz wyższe niż objęte zawezwaniem do próby ugodowej, co Sąd Okręgowy uwzględnił przy orzekaniu o odsetkach.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił przedstawioną apelację stosownie do art. 385 k.p.c., a o kosztach powstałych w obecnym stadium postępowania orzekł z mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 oraz

§ 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2023.1935 t.j.).

Zastrzeżenie o odsetkach od zasądzonej z tego tytułu kwoty zostało poczynione w oparciu o art. 98 § 1¹ k.p.c.